

STANISŁAW C. NAPIÓRKOWSKI OFMConv
Emerytowany profesor ITD KUL

O ŚWIĘTO STWORZENIA Symposium w Łodzi-Łagiewnikach, 26-27 października 2007 roku

Od 1986 roku Instytut Franciszkański oraz Franciszkańskie Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi-Łagiewnikach organizują co roku sympozja naukowe. Dwudzieste sympozjum (26-27 X 2007) na temat „O Święto Stworzenia” podjęło problem ekologiczny i liturgiczny: Czy nie wprowadzić święta stworzenia, by odpowiedzieć na niewątpliwy podwójny znak czasu: dewastację przyrody i dynamiczne wzrastanie wrażliwości na integralność stworzenia. W merytorycznym wprowadzeniu do sympozjum powiedziano m.in.:

Troskę o integralność stworzenia trzeba postrzegać jako znak naszych czasów. Nie tylko teologowie mają obowiązek czytać znaki czasu, tzn. odsłaniać ukrytą w nich myśl Bożą (Bóg pragnie nam przez nie coś powiedzieć), podejmować próby dosłyszenia apelu, jaki przez nie Bóg kieruje do nas (nie chodzi tylko o niezobowiązującą informację niesioną w znaku), by odpowiedzieć na ten apel odpowiednim programem działania i samym działaniem. Wydaje się, że jedną z ważkich odpowiedzi na ten znak czasu byłoby wprowadzenie do liturgii Święta Stworzenia (może Stworzyciela i Stworzenia; może tylko Stworzyciela). Troska o integralność stworzenia otrzymałaby religijne pogłębienie. Wybitny teolog liturgii, gdy radziłem się go w tej kwestii, powiedział: – Liturgiczne święto stworzenia? – Nie! Do liturgii wchodzi jedynie misteria Odkupienia, które liturgia uobecnia.

Konsekwentnie dążyliśmy na seminarium ten problem rozważając go z różnych punktów widzenia. O. dr Stanisław Jaromi OFMConv (Rzym i Asyż), który z ramienia Zakonu prowadzi sprawy angażowania się tej wielkiej wspólnoty w ochronę środowiska, omówił temat z franciszkańskiego punktu widzenia; przypomniał wrażliwość św. Franciszka na świat przyrody, nie odważył się jednak sformułować wniosku odnośnie do projektu Święta Stworzenia.

P. dr Jadwiga Leśniewska, najlepszy – przynajmniej w Polsce – znawca proekologicznego stanowiska Światowej Rady Kościołów, omówiła punkt widzenia tegoż gremium. Zaleca się modlitwy w tej intencji, niektóre Kościoły obchodzą Dzień Stworzenia (między 1 września a 4 października), ale żaden prawdopodobnie Kościół nie wprowadził liturgicznego Święta Stworzenia.

Prawosławny punkt widzenia naświetlił ks. dr Jerzy Tofiluk z Katedry Prawosławnej Katedry Teologii Dogmatycznej i Moralnej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie odsłaniając motyw stworzenia w liturgii Kościoła Prawosławnego. „Nie ma prawosławnego nabożeństwa bez wzmiankowania Boga jako Stwórcy” – powiedział. Podkreślił nabożeństwa uświęcania czasu i cykl takich świąt oraz postrzegania soboty (zwłaszcza Wielkiej Soboty) jako dnia stworzenia. Patriarcha Konstanty-

nopola Dymitr wnioskował, by pierwszy dzień Roku Kościelnego przeznaczyć na święto Boga Stwórcy (nie Święto Stworzenia, ale Święto Stwórcy). Od 1989 roku prawosławny kalendarz liturgiczny przewiduje „Dzień Ochrony Środowiska”. (Zgodził się mówić na ten temat jeszcze bp prawosławny Jerzy Pańkowski; wycofał się jednak, kiedy stwierdził przewidziane w programie wystąpienie greckokatolickiego ks. dr. Stefana Batrucha). Referat ks. Batrucha przypomniał mocną obecność idei stworzenia w liturgii wschodniej, m.in. Święto Jordanu związane z poświęceniem wody i święto Zaśnięcia Matki Bożej związane ze święceniem płodów rolnych; przypomniał, że w liturgii wschodniej codziennie odmawia się Psalm 104 wysławiający Boga Stwórcę i stworzenie.

O stanowisku Kościoła Anglii bardzo kompetentnie mówił p. dr Jarosław Pieniek, który dopiero obronił rozprawę doktorską dotyczącą tego Kościoła. Przez usta Jarosława usłyszeliśmy od Kościoła Anglii, że troska o integralność stworzenia jest piątym celem Kościoła, że dzieło stworzenia nie zostało ukończone, że jest własnością Boga a nie naszą, człowiek różni się od zwierząt stopniem a nie rodzajem, akt stworzenia jest pierwszym aktem zbawczym, między dziełem stworzenia a dziełem odkupienia można stawiać znak równości... Wobec tego Kościół Anglii byłby za Świętem Stworzenia. Anglikanie mają materiały dla „zielonego duszpasterstwa”, kilkaset „ekologicznych parafii”, ekologiczne kościelne pompy, mają też Liturgię Całego Stworzenia. Kościół Anglii byłby więc skłonny wprowadzić Święto Stworzenia.

Z punktu widzenia liturgisty rzymskokatolickiego mówił prof. dr hab. Przemysław Nowakowski CM, pracownik naukowy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (uczeń ks. prof. Stefana Koperka CR). Powiedział m.in.: 1. Wprowadzanie nowych świąt jest rzeczą normalną; to nie tylko prawo, ale obowiązek; 2. Główną treścią Roku Liturgicznego jest dzieło zbawcze Chrystusa, Misterium Paschalne; 3. Wprowadzenie świąt do kalendarza liturgicznego usprawiedliwiamy tym, że Misterium Paschalne owocuje w ich życiu; 4. Każde święto liturgiczne celebrowane całe misterium zbawienia pod jakimś kątem; 5. W Święcie Stworzenia możemy celebrować początek zbawienia; według *Dies Domini* Jana Pawła II (8-30) porządek stworzenia i zbawienia są wewnętrznie ze sobą powiązane; istnieje związek między stworzeniem a zmartwychwstaniem; 6. W misterium Wcielenia i Paschy są elementy kosmiczne; 7. Święto Stworzenia odpowiada idei święta chrześcijańskiego. Każde święto jest naśladowaniem Boga w Jego odpoczynku; 7. W pierwszych wiekach chrześcijaństwo wypierało święta pogańskie swoimi świętami; ewentualne wprowadzenie Święta Stworzenia utrzymywałoby się w tym nurcie chrystianizowania kultury; 8. Liturgia to także Słowo Boże, a nawet jego prymat; 9. Eucharystia jako synteza całej historii zbawienia obejmuje także jej początek w stworzeniu; 10. Idea nowej ewangelizacji postuluje także nowe święta; 11. Święto Stworzenia przyniosłoby nową okazję do wielbienia Boga Stworzyciela i przepraszania Go za niszczenie Jego dzieła; 12. Stworzyłoby również okazję do spotkań z innymi Kościołami i religiami; 13. Kiedy celebrować? Złączyć z niedzielą, każda bowiem niedziela jest dniem Paschy i w jakimś sensie dniem stworzenia; 14. Idea Święta Stworzenia w żaden sposób nie kłóci się z teologią świąt liturgicznych.

Dyskusja panelowa zgromadziła przy stole obecnych prelegentów. Ubogaciły ją wypowiedzi także nieobecnych profesorów, którzy przekazali swoje opinie. Stwierdzono m.in. że u Boga nie ma różnicy między dziełem stwórczym a dziełem zbaw-

czym; stworzenie i historia są nierozłączne (O. Baranowski, biblista), że w starożytnych Modlitwach Eucharystycznych chrześcijańskiego Wschodu potężnie rozbrzmiewa wychwalanie Boga Stworzyciela oraz Jego stworzenia, czego nie można powiedzieć o liturgii ewangelickiej. W *Agendzie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego* (Warszawa 1955) misterium stworzenia pozostaje niemal nieobecne; w luterańskiej kultce misterium Chrystusa-Odkupiciela wyczerpuje i ogarnia całą świadomość modlącego się zboru (S. C. Napiórkowski). Prof. Zbigniew Wit, kierownik Katedry Historii Liturgii Instytutu Liturgiczno-Pastoralnego KUL, nadesłał obszerny tekst pt. *Bóg Stwórca w Liturgii Godzin*. Na wstępie Autor podkreślił różnicę między stworzeniem a odkupieniem („Z chwilą stworzenia zaczął się czas świata, z chwilą wcielenia Syna Bożego zaczął się czas odkupienia”) oraz uniwersalizm odkupienia („To odnowienie jest kompleksowe. Dotyczy całego wszechświata[...]”) i celebrowanie dzieła stworzenia w każdej liturgii („Każda celebrowanie liturgii, każdy udział w liturgii, jest nieustanną manifestacją wielkich dzieł Boga dokonanych w stworzeniu świata i odkupieniu człowieka”). Wnioski z przeprowadzonej analizy *Liturgii Godzin* – zdaniem Autora – przemawiają przeciw wprowadzaniu Święta Stworzenia”:

W świetle powyższych refleksji i na obecnym etapie dyskusji, autorowi nie wydaje się słusznym zabieganie o specjalne Święto Stworzenia, gdyż:

– Idea Boga Stworzyciela nieba i ziemi jest nieustannie obecna w liturgii Kościoła zarówno w formułach odmawianego Wyznania Wiary, w modlitwie uświęcenia czasu, w różnych formułach modlitewnych Kościoła (por. Wigilia Paschalna).

– Każde świętowanie niedzieli jest wspomnieniem zarówno dzieła stworzenia, jak i zbawienia.

– Liturgia świętuje przede wszystkim drugie dzieło stworzenia – odkupienie przez Jezusa Chrystusa.

– Liturgia jest przede wszystkim świętowaniem dzieła zbawienia.

Wydaje się, że wystarczającym będzie częstsze przypominanie dzieła stworzenia w homiliach i w katechizacji.

Ks. prof. Jerzy Stefański, prof. liturgiki na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu, listownie przekazał swoje stanowisko: „Jako szkolony liturgista muszę najpierw głośno stwierdzić, że wszystkie trzy kategorie obchodów roku liturgicznego (*solemnitas, festum, memoria*) mieszczą się w idei celebrowania w czasie (*in tempore*) tego wszystkiego, co można by streścić, opisać słowami, że „wtedy *opus nostrae redemptionis exercetur*, że chodzi o to, aby w roku liturgicznym *Misterii Paschalis celebrationem...potissimum habere momentum* (ze *Wstępu Listu Apost. Pawła VI di editio typica Calendarium Romanum* z r. 1969).

Ks. prof. Bogusław Nadolski, który listownie przesłał swój głos, nie zajął wyraźnego stanowiska „za” czy „przeciw” osobnemu świętu, ale sformułował kilka uwag szczegółowych. O. Jaromi informował, że we Włoszech dzień 1 września po raz drugi Kościół obchodził jako Święto Stworzenia. Stwierdził potrzebę opracowania orędzi Jana Pawła II i Benedykta XVI o pokoju z całym stworzeniem, a także potrzebę promocji naszej idei: tworzyć oddolną atmosferę, nie lękać się nabożeństw ze zwierzętami. Zdaniem ks. prof. Nowakowskiego liturgista winien być bardziej teologiem niż rubrycystą, a obecność idei stworzenia w różnych tekstach liturgicznych nie przemawia przeciw Świętu Stworzenia. Ks. Tofiluk przypomniał, że prawda o stwo-

rzeniu jest zorientowana na Chrystusa, stworzenie jest także elementem soteriologii, a eschatologii nie można odrywać od proktologii. Także dr Pieniek podkreślił soteriologiczny sens dzieła stworzenia. Jego zdaniem nowa sytuacja domaga się nowych świąt, w tym Święta Stworzenia. O. Świerczek opowiedział się za „Świętem Boga Stwórcy”. Ks. Nowakowski zwrócił uwagę na artykuł Gołubiewa w „Tygodniku Powszechnym” z lat 50-tych popruszający nasz problem.

W podsumowaniu zauważono: 1. Nie udało się zrealizować programu w pełni, jednak zrealizowano go w tym, co istotne: naświetlono problem, zapoznano się ze stanowiskami, zapalono światła „w jutro”; 2. Stwierdzono potrzebę dalszej pracy nad tematem. By ją zabezpieczyć, powołano „Komitet czterech”, który ma być komitetem kontynuacji naszej inicjatywy: o. dr Stanisław Jaromi, o. prof. Celestyn Napiórkowski, ks. prof. Przemysław Nowakowski i o. Pacyfik Świerczek.

Tom „Lignum Vitae” 10(2009), a w nim materiały z omawianego sympozjum, został rozesłany do prowincjałów franciszkańskich w Polsce, by wspólnie zastanowili się nad dalszym *modus procedendi*: Czy prosić oficjalnie Generałów Zakonu (OFM, OFMConv, OFMConv), by wspólnie zwrócili się do Stolicy Apostolskiej o zgodę na wprowadzenie takiego święta do liturgii u franciszkanów, czy zorganizować kolejne sympozjum ekspertów z namysłem nad zgromadzonymi materiałami, a dopiero potem przekazać sprawę Generałom?

STANISŁAW C. NAPIÓRKOWSKI OFMConv
Emerytowany profesor ITD KUL

DLACZEGO SZKOT?
SYMPOZJUM Z OKAZJI JUBILEUSZU 700-LECIA ŚMIERCI
BŁ. JANA DUNSA SZKOTA († 1308)
Instytut Franciszkański oraz WSD Franciszkanów
Łódź–Łagiewniki, 17-18 października 2008 roku*

WPROWADZENIE DO SYMPOZJUM

W kwietniu 2008 r. przeżyliśmy lubelskie celebracje jubileuszu Szkota – wielkie, ambitne, europejskie, imponujące... Zanurzałem się w nie mając na uwadze, że trzeba będzie szkotowy sympozjon „wyczarować” także w naszych kochanych Łagiewnikach, gdzie jubileuszowe sympozjum szkotowe przecież być musi i będzie. Rozmach lubelski imponował franciszkaninowi z Lublina, ale równocześnie przygnębia-

* Tekst ten, zawierający wprowadzenie oraz podsumowanie Sympozjum, został wygłoszony w dniach 17-18 października 2008 r.